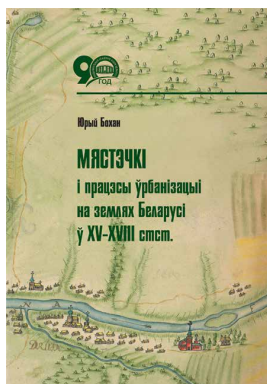


**Юрый Бохан: Мясцэчкі і працэсы ўрбанізацыі на землях Беларусі ў XV–XVIII стст., уклад. Мікалай Волкаў, Беларуская навука, Мінск 2018, ss. 292**

Autorem tekstów zamieszczonych w recenzowanej pracy jest białoruski archeolog i historyk Juryj Bochan<sup>1</sup>. Podejmując wstępną refleksję nad spuścizną tego Badacza, wypada zauważyć, że Jego zainteresowania naukowe nie ograniczały się do geografii historycznej, lecz przesto-



nięte były inną pasją, o której trudno nie wspomnieć. Mam na myśli historię wojskowości, która w całokształcie badań Bochana wysuwała się na pierwszy plan, co zresztą zaowocowało przygotowaniem wielu prac w zakresie budownictwa obronnego, organizacji sił zbrojnych, najemników, turniejów rycerskich i bronioznawstwa (uzbrojenia, rodzajów broni), a w konsekwencji – obronioną w 2003 r. rozprawą habilitacyjną pt. *Узбраенне і структура войска Вялікага княства Літоўскага ў другой палове XIV – канцы XVI ст.* (*Uzbrojenie i struktura wojska Wielkiego Księstwa Litew-*

skiego od drugiej połowy XIV do końca XVI w.)<sup>2</sup>.

Przystępując do omawiania treści tomu, pragnę poczynić na przykładzie życiorysu Juryja Bochana niewielką dygresję przybliżającą zbiorowy obraz pokolenia białoruskich humanistów, w przypadku których początki kariery naukowej oraz kształtowanie światopoglądu miały miejsce w latach osiemdziesiątych XX w., czyli w okresie upadku Związku Radzieckiego. Pobieżne zasygnalizowanie tej kwestii może ułatwić spojrzenie na stan ówczesnej nauki historycznej na Białorusi, w głównej mierze nie tyle poprzez tradycyjnie stosowaną analizę dorobku historiograficznego, lecz także antropologizację nauki, zapoznanie się z biografią poszczególnych badaczy jako uczestników przemian oraz zobrazowanie ówczesnych uwarunkowań formowania się poglądów młodych historyków i archeologów.

Charakterystyczną cechą nauki historycznej w ZSRR była jej ideologizacja – forsowanie radzieckiej historii i gloryfikacja ówczesnego systemu politycznego, co przyczyniło się do obrony licznych dysertacji na temat historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz ruchu robotniczego, naturalnie kosztem badań nad historią przedrewolucyjną, która często pozostawała wyłącznie w sferze życzeń historyków. Możliwości badawcze w okresie radzieckim ograniczone były dodatkowo stosowaniem odgórnie narzuconej metodologii marksistowskiej oraz resjocentrycznego kanonu tematycznego<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Książka ukazała się niedługo po śmierci Autora staraniem Jego kolegów. KB, *Памёр гісторык Юры Бохан, „Радзіё Свабода”* (<https://www.svaboda.org/a/pamior-historyk-jury-bochan/28428066.html>, dostęp: 20 sierpnia 2020); M. Волкаў, Н. Скеп'ян, *Памяці Юрыя Мікалаевіча Бохана (21.02.1966–13.04.2017)*, „Архіварыус”, 17, 2017, s. 322–325; Н. Волков, Н. Скепьян, *Юрий Николаевич Бохан (21.02.1966–13.04.2017)*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana”, 1 (21), 2017, s. 183–186.

<sup>2</sup> Ю. Бохан, *Узбраенне войска ВКЛ другой паловы XIV – канца XVI ст.*, Мінск 2002; tenże, *Зброя Вялікага княства Літоўскага 1385–1576*, Мінск 2003; tenże, *Наёмнае войска ў Вялікім княстве Літоўскім XV–XVI стст.*, Мінск 2004.

<sup>3</sup> H. Sahanowicz, *Losy białoruskiej historiografii: od sowietyzacji do zachodniorusizmu nowego typu*, „Studia Białorusnistyczne”, 3, 2009, s. 120–121.

Zapoczątkowane u schyłku XX w. uwalnianie się z obowiązujących praktyk historiograficznych, zabranie się za leżące dotychczas odłogiem tematy tabu oraz dążenie do nadrobienia zaległości wraz z zerwaniem z obowiązującym zideologizowanym paradygmatem metodologicznym należy wiązać zarówno z liberalizacją życia społecznego w okresie *pieriestrojki* i pierwszych latach białoruskiej niepodległości, jak również z nastawieniem środowisk akademickich, ukierunkowanych na tworzenie podwalin pod najnowszą białoruską historiografię<sup>4</sup>. Białe plamy białoruskiej historii stały się więc wówczas punktem wyjścia do refleksji na temat ewentualnych kierunków badawczych.

Juryj Bochan należał do generacji historyków, na krystalizację poglądów oraz postawę obywatelską której wpływał proces demokratyzacji różnych sfer życia społecznego w okresie *pieriestrojki*, wzmagający dyskurs publiczny i otwierający nowe możliwości rozwoju nauki historycznej.

Nadmienię także, że intelektualny ferment czasów *pieriestrojki* znalazł na Białorusi wyraz w zaangażowaniu młodzieży w ochronę dziedzictwa kulturowego. W 1983 r. studenci Instytutu Pedagogicznego w Mińsku założyli nieformalne stowarzyszenie Naszczadki ('Potomkowie'), którego celem było odrodzenie tradycji ludowych oraz uczestnictwo w budowie skansenu w Stroczycach pod Mińskiem i ekspedycjach archeologicznych. Czynny udział w jego pracach brał Juryj Bochan. Recenzowany tom Jego spuścizny opatrzony został licznymi zdjęciami ze wspomnianych czasów, które można rozpatrywać zarówno jako źródło do biografii Badacza, jak i ewolucji białoruskiej nauki historycznej.

Zanim przejdę do omówienia treści tomu, chcę podkreślić, że mimo pewnych zastrzeżeń pomijam szczegółowe

przedstawienie konstrukcji pracy oraz doboru publikacji. Jak sądzę, podejmując wysiłek przygotowania materiałów, Wydawcy wybrali najważniejsze teksty autorstwa lub współautorstwa Bochana, które mieszczą się w nurcie badań geograficzno-historycznych.

Po zapoznaniu się ze spisem treści chciałbym zaznaczyć, że na recenzowany tom składają się pozycje powiązane tematycznie, aczkolwiek różnorodne typologicznie. Oprócz pracy doktorskiej włączono do niego teksty, które ukazywały się w ciągu wielu lat. W skład zbioru weszły więc artykuły, hasło encyklopedyczne oraz cztery fragmenty pochodzące z sześciotomowej pracy zbiorowej 'Historia Białorusi'. Ta dowolność w wyborze tekstów implikuje pewne trudności, ponieważ celem recenzji jest nie tylko krytyczne ustosunkowanie się do omawianej pracy, lecz także dyskusja, co w zaistniałej sytuacji jest zupełnie niemożliwe.

Trzon tomu stanowi tekst obronionej w 1994 r. dysertacji doktorskiej Juryja Bochana pt. *Мястэчкі вярхоўяў Віліі і нёманскай Бярэзіны ў XV–XVIII стст. (на археалагічных і пісьмовых крыніцах)* ('Miasteczka górnego biegu Wilii i nie-meńskiej Berezyny w XV–XVIII w. (na podstawie źródeł pisemnych i archeologicznych)')<sup>5</sup>. Praca ta nigdy nie ukazała się drukiem w całości. Jak można wnioskować ze słowa wstępnego autorstwa Mikołaja Wołkaua, który ułożył tom i opatrzył go wstępem, w ostatnich latach Autor przymerzał się do opracowania monografii na temat urbanizacji w Wielkim Księstwie Litewskim.

Pozwolę sobie na kilka spostrzeżeń dotyczących treści zamieszczonej w recenzowanym tomie pracy doktorskiej. W części wstępnej, uzasadniając wybór tematu,

<sup>4</sup> Tenze, *Białoruska historiografia wczoraj i dziś*, „Przegląd Wschodni”, 8 (3), 2002, s. 759–760.

<sup>5</sup> Ю.М. Бохан, *Мястэчкі вярхоўяў Віліі і нёманскай Бярэзіны ў XV–XVIII стст. (на археалагічных і пісьмовых крыніцах): аўтарэферат дысертцыі на атрыманне вучонай ступені кандыдата гістарычных навук: спецыяльнасць 07.00.06 Археалогія*, Мінск 1994.

Autor konstatuje, że w białoruskiej historiografii nie pojawiły się syntetyczne prace na temat miasteczek w XV–XVIII w., z czym trudno się nie zgodzić. Problem ten traktowany był Jego zdaniem marginalnie z racji większego zainteresowania historyków miastami. Praca ta miała więc za zadanie wypełnienie luki badawczej nad „drobnymi osiedłami miejskimi” na obszarze górnego biegu Wilii oraz Berezyny.

W tym miejscu winien jestem wyjaśnienia dotyczącego wyboru tak wąskiego obszaru – umieszczony w tytule mikroregion w żaden sposób nie pokrywa się przecież z żadną krainą geograficzną ani dawną jednostką administracyjną, a ulokowane tu miejscowości należały do powiatów oszmiańskiego w województwie wileńskim oraz mińskiego w województwie mińskim. W drugiej połowie XX w. białoruscy archeolodzy zapoczątkowali prowadzone na szeroka skalę dociekania nad osadnictwem poszczególnych regionów, w tym dorzeczy dużych rzek (m.in. Dźwiny, Dniepru i Niemna) oraz Polesia. Niniejszy paradygmat badawczy nawiązywał, jak widać, do uwypuklenia zależności osadnictwa od przebiegu arterii wodnych. Jeden z niezbadanych całościowo mikroregionów obejmował górny bieg Wilii oraz Berezyny, czyli dwóch prawobrzeżnych dopływów Niemna, położony u zbiegu ważnych szlaków komunikacyjnych.

Autor uważał, że choć problematyka ewolucji sieci osadniczej górnego biegu Wilii oraz Berezyny przewija się już w literaturze przedmiotu, to teren ten wciąż nie został całkiem rozpoznany i nie stworzono dotyczących go ujęć syntetycznych. Dlatego też zgodnie z deklaracją określoną w części wstępnej studium do celów pracy należało ukazanie uwarunkowań procesu powstania i rozwoju miasteczek tego obszaru, analiza ich cech typologicznych oraz statusu prawnego, charakterystyka struktur przestrzennych, a także uchwycenie funkcji gospodarczych oraz zarysowanie kultury materialnej osad tego typu. Ramy czasowe

rozprawy wyznaczał okres XV–XVIII w., za punkt wyjścia którego przyjęto nasilenie się procesów urbanizacyjnych w Wielkim Księstwie Litewskim.

Wstępne przyjrzenie się treści pracy doktorskiej (przypomnę, że pisana była na początku lat dziewięćdziesiątych) pozwala stwierdzić, że została starannie udokumentowana – omówienie stanu badań zajęło Autorowi około dziesięciu stron. Zgromadzenie tak obszernej bibliografii nie powinno jednak budzić zdziwienia, o ile bowiem od lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych XX w. historycy podlegali na Białorusi wpływowi czynników ideologicznych, to już archeolodzy mogli się pochwalić większym dorobkiem w zakresie badań regionalnych.

W literaturze przedmiotu nie raz podkreślano, że baza źródłowa, którą dysponują badacze geografii historycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego, jest niewystarczająca. Niniejszą uwagę można też naturalnie rozciągnąć na inne obszary dociekań. Wytworzenie dokumentacji aktowej w Wielkim Księstwie Litewskim miało bezpośredni związek z genezą ustroju administracyjno-terytorialnego oraz dynamicznym rozwojem samorządu stanowego w XVI w. Ze względu na fragmentaryczność lub w ogóle brak niezbędnych do badania osadnictwa średniowiecznych źródeł pisanych archeolodzy mieli do powiedzenia więcej niż historycy. Dlatego właśnie przeprowadzone w owym czasie prace wykopaliskowe stały się asumptem do podjęcia dalszych badań.

Zauważę, że Autor nie ograniczył się do analizy dorobku swoich poprzedników i uwzględnienia wyników ich badań przeprowadzonych w Mołodecznie, Łosku, Gródku, Lebieżewie i Miadziole. Kontynuował też badania wykopaliskowe w regionie i gromadził niezbędne materiały archiwalne, wprowadzając do obiegu źródła pochodzące z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego

w Wilnie, Narodowego Historycznego Archiwum Białorusi w Mińsku oraz Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojkowo-Historycznego w Moskwie.

Za zaletę pracy można uznać jej interdyscyplinarność, stosowanie metod oraz narzędzi badawczych właściwych historii i archeologii, oparcie studium na „wszystkich dostępnych źródłach” (s. 13), czyli pisanych, ikonograficznych, aktach normatywnych oraz znaleziskach archeologicznych i mapach.

W tekście studium wyodrębnione są cztery rozdziały. Pierwszy ma charakter wprowadzający, w którym omówione zostało zagadnienie definicji miasteczek oraz ich genezy. Autor próbuje odpowiedzieć tu na pytanie, czym w swojej istocie były te jednostki osadnicze. Za cenny należy uznać drugi rozdział pracy, traktujący o rozwoju przestrzennym miasteczek. Trzecia część poświęcona została aktywności gospodarczej ich mieszkańców, a ostatnia – ukazananiu panoramy kultury materialnej osiedli wzmiankowanego regionu.

Na wstępie pierwszego rozdziału zaznaczono, że pojęcie *miasteczko* wzmiankowane jest w aktach prawnych od XVI w. Autor zwraca uwagę, że brak ścisłej definicji tego terminu powoduje swoistą dowolność w jego stosowaniu. W przekazach źródłowych ta sama osada mogła być określana słowami *miasto* i *miasteczko* (s. 26–27).

Bochan rozstrzyga zagadnienie ewolucji miasteczek. Podkreśla, że ich założenie jako ośrodków lokalnej wymiany handlowej miało bezpośredni związek z zapoczątkowanym w XV w. dynamicznym rozwojem gospodarki folwarcznej (s. 33). Wiadomo, że na XVI w. przypada okres najbardziej intensywnego rozwoju miasteczek zakładanych obok zamków gospodarskich. Wyrastały one także na surowym korzeniu, z targów oraz skupisk rzemieślników osadzonych obok dworów właścicieli ziemskich. Zakładano je z konieczności obsługi szlaków komunikacyjnych lub dostarczania noclegów podróżującym. Niektóre osady

miały jednak starszą metrykę. W oparciu o nieliczne średniowieczne źródła pisane Autor udowadnia fakt ich istnienia już pod koniec XIV w.

Przyczyny powstania sieci miasteczek upatruje w dążeniu szlachty do osiągania korzyści. Poza tym, jeśli spojrzeć na mapę Wielkiego Księstwa Litewskiego, okaże się, że z racji położenia geograficznego badany teren był w mniejszym stopniu zagrożony najazdami, dlatego oddalenie go od wschodniej i południowej granicy uznawane jest za czynnik sprzyjający rozwojowi sieci osadniczej (s. 175). Prawdopodobnie właśnie z tego względu większość miasteczek regionu nie miała murów obronnych, chociaż w niektórych, np. Mirze czy Lubczy, istniały fortyfikacje, a w Krewie, Miadziole czy Radoszkowiczach – zamki.

Autor zauważa, że zagęszczenie osad tego typu na stosunkowo niewielkim obszarze powodowało konkurencję oraz „maksymalnie zawężyło strefę ich wpływów gospodarczych”. Czynnikiem hamującym rozwój miasteczek była też dodatkowo działalność gospodarcza dużych miast, przede wszystkim Wilna i Mińska (s. 45, 176). Miasteczka tego regionu pełniły więc rolę niezbędnego ogniwa – pośrednika z osadami wiejskimi. Nie ulega wątpliwości, że teza wysunięta przez Autora wymaga dalszej weryfikacji oraz głębszej argumentacji. Postępy aktywnej działalności kolonizacyjnej ilustrują mapy na stronach 36, 37, 39 i 40. Ich analiza pozwala wnioskować, że w XVII i XVIII w. przyrost osiedli tego typu uległ spowolnieniu. U schyłku Rzeczypospolitej na badanym terenie funkcjonowało ok. 30 miasteczek (mapa na s. 40).

Kończąc analizę tej partii tekstu, wypada nadmienić, że Autor z wielką starannością podsumował dotychczasowy stan badań nad miasteczkami mikroregionu dorzecza Wilii oraz Berezyny, ale też dokonał analizy ich ewolucji uzupełnionej o nowe źródła.

Każde osadnictwo wiązało się w swojej istocie z przeobrażeniem pierwotnego środowiska naturalnego oraz tworzeniem krajobrazu kulturowego. Na wstępie drugiego rozdziału dysertacji Autor stawia przed sobą zadanie skupienia się na „wyjaśnieniu ogólnych prawidłowości, kierunków i tendencji rozwoju urbanistycznego” miasteczek mikroregionu oraz zarysowaniu ewolucji przestrzennej poszczególnych ośrodków.

Ważną rolę w ukształtowaniu sieci miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego odgrywała sieć hydrograficzna. Większość osad omawianego obszaru lokalizowana była na terasach rzecznych, co ułatwiało dostęp do wody i minimalizowało ryzyko podtopień. Poza tym zakładano je na brzegach jezior lub w pobliżu podmokłych terenów dolin rzecznych (s. 45, tab. 2).

Na organizację przestrzenną osiedli tego typu istotnie wpłynęła zdaniem Autora funkcja handlowa. W miarę postępującego zagospodarowania osiedla i zagęszczenia zabudowy kształtowała się bardziej skomplikowana struktura przestrzeni – z reguły żywiołowo, dopasowując się do rzeźby terenu.

Jurij Bochan polemizuje z ustaleniami Wandy Rewieńskiej, która wprowadziła schematyczny podział osiedli tego regionu na jednostki „samorządnie rozwinięte” oraz będące „wynikiem kompozycyjnej myśli urbanistycznej”<sup>6</sup>. On sam skłania się do unikania dychotomicznego układu, twierdząc, że miasteczka regionu zakładane były „na miejscu już istniejących wsi lub na surowym korzeniu”.

Kształt siatki urbanistycznej wynikał z łączenia wielości elementów – zarówno pierwotnych struktur, jak i regularnych założeń – a jej rozwój zależał od czynników demograficznych lub wpływu klęsk żywiołowych, które mogły się przyczyniać do wyludniania osad. Autor wyszczególnia

pięć typów rozplanowania miasteczek – od jednouliców do osad z rozbudowaną przestrzenią i przedmieściami (jak Mołodeczno).

Bochan dokonał dość gruntownej analizy dynamiki rozwoju przestrzennego dwunastu miasteczek, do przeszłości których zachował się odpowiedni korpus źródeł. Dobrą ilustracją może być ewolucja urbanistyczna Mołodeczna, po raz pierwszy wzmiankowanego w 1388 r. Na początku XV w. na miejscu tamtejszego dworu wzniesiono drewniany zamek, a pod koniec stulecia rozwijało się już miasteczko. W źródłach z 1623 r. odnotowane jest 7 ulic i 150 dymów oraz upadek zamku. W przekazach z 1724 r. wspomniano już jednak brak rynku i jedynie 2 ulice (czyżby wynikało to ze zniszczeń wojennych?). Z kolei w materiałach z 1750 r. znów pojawia się rynek, a źródła z 1784 rejestrują dwa przedmieścia. Układ przestrzenny miasteczka nie był, jak widać, formą zamkniętą i dziełem ostatecznym. Przed czytelnikiem rysuje się panorama osiedla z dynamiką przestrzenną oraz z dominantami architektonicznymi: dworem, świątynią oraz (lub) ratuszem. Z tekstu Bochana wynika, że właściciele miasteczek kierowali się potrzebami utylitarnymi, co warunkowało dążenie do racjonalnego rozplanowania sieci ulicznej. Świadczy o tym wytyczenie jednakowych działek, które miało uporządkować system ich oczyszczania i ściągania podatków.

Po dokonaniu wnikliwej analizy literatury przedmiotu Autor podkreśla, że do kryteriów uznania miejscowości za miasteczko należą także: stan zasiedlenia (maksymalnie 300 dymów), struktura i pojemność rynku, w tym rola handlu w życiu osiedla, oraz przewaga zajęć rolniczych.

W związku z powyższym na uwagę zasługują ustalenia Autora dotyczące liczby dymów w miasteczkach, dokonane na podstawie źródeł archiwalnych i ujęte w tabeli na stronie 45. Dochodzi On do wniosku, że badany mikroregion ze stosunkowo

<sup>6</sup> W. Rewieńska, *Miasta i miasteczka w północno-wschodniej Polsce*, Wilno 1938, s. 39.

gęstą siecią osad charakteryzował się niewysokim wskaźnikiem zasiedlenia, który nie przewyższał 100 dymów<sup>7</sup>. W tym przypadku Autor dokonał uściślenia badań poprzedników.

Ważne miejsce zajmują w recenzowanej pracy rozważania na temat krajobrazu gospodarczego. Jak wynika z tekstu, główne źródło do analizy aktywności gospodarczej mieszczan stanowią inwentarze dóbr ziemskich. Zapoznawszy się z nimi, można dojść do wniosku, że mieszkańcy miasteczek dysponowali działkami o dużej powierzchni, co oczywiście stanowiło podstawę obciążenia podatkowego (s. 48, 77). O roli rolnictwa w codziennym życiu tego rodzaju miejscowości świadczy fakt, że mieszczenie posiadali zarówno ziemię uprawną (włóki, morgi, zaścianki czy sznury), jak i ogrody, sianozęci oraz wygony.

Jak można sądzić, Autora nurtuje nie tyle agrarność jako wyznacznik miasteczkowości, ponieważ nie neguje rolniczego charakteru miasteczek jako kryterium charakteryzującego te jednostki osadnicze, ile problem stopnia agrarności, na którym akcentuje się uwaga w literaturze przedmiotu<sup>8</sup>. Bochan konstatuje, że „nie sposób mówić o agrarnym charakterze jako uniwersalnej cesze charakteryzującej miasteczka regionu” (s. 177). W dodatku nie traktuje ich jako „przejściowego ogniwa od wsi do miasta, lecz jako małe miasto” (s. 27, 33).

Za dyskusyjne uznaje Bochan ustalenia Jerzego Ochmańskiego, który twierdził, że o agrarnym charakterze miasteczek świadczy fakt posiadania pól uprawnych przez więcej niż 50 proc. ludności czy półwłóki, jak uważał Zinowij Kopysski. Podkreśla, że mieszczenie posiadający więcej niż pół włóki prowadzili działalność rzemieślniczą lub handlową, a w Wilejce mieszczenie

parali się spławem drewna (s. 82–83). Dorabianie rzemiosłem uwarunkowane było tym, że nie byli w stanie utrzymać się na niewielkim gospodarstwie, a jego rozmiar nie zaspokajał ich podstawowych potrzeb (należy tu uwzględnić fakt, że nie każdy posiadał inwentarz pociągowy). Wyjaśnienie tej kwestii dodatkowo komplikuje istnienie takiej kategorii ludności jak ogrodnicy, którzy nie posiadali nieruchomości, lecz mogli uprawiać rzemiosło.

Bochan reasumuje więc, że fakt posiadania ziemi uprawnej nie pozwala na wyciągnięcie wniosku o przewadze zajęć rolniczych w danym gospodarstwie. Uważa także, że na podstawie odsetka ludności posiadającej ziemię orną trudno wyciągać wniosek o odsetku mieszczan trudniących się rzemiosłem<sup>9</sup>.

Autor podkreśla w tekście konieczność unikania uproszczonych schematów, zwracając uwagę na płynność granicy, jaka w Wielkim Księstwie Litewskim oddzielała miasteczka od miast, które też zresztą w pewnym stopniu przejawiały cechy agrarne. Dochodzi zatem do wniosku, że w dyskusji nad istotą miasteczkowości za nie mniej ważne trzeba uznać kryterium obsługi przez te osiedla lokalnych rynków, czyli najbliższych wsi, a także bycie centrami starostw, włości lub dóbr ziemskich (s. 25–33). Zwraca przy tym uwagę na pewną prawidłowość: im większe było miasteczko, tym bardziej malało w nim znaczenie rolnictwa, czego przykładem były Radoszkowice, Lebedzewo czy Mołodeczno.

Wobec szczupłości źródeł z XV i pierwszej połowy XVI w. nie sposób wnikliwie rekonstruować ewolucję rzemiosła oraz stopień jego specjalizacji i koncentracji. W inwentarzach miasteczek górnego biegu Wilii oraz Berezyny, które pochodzą z późniejszego okresu (na s. 94 Autor wzmiankuje 17 inwentarzy 10 miasteczek),

<sup>7</sup> Do grupy dużych ośrodków można było zaliczyć jedynie Mołodeczno, Radoszkowice, Miadzioł oraz Lebedzewo (tu liczba dymów wahała się w granicach 124–167).

<sup>8</sup> S. Aleksandrowicz, *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI i I połowie XVII wieku*, „Rocznik Białostocki”, 1, 1961, s. 64.

<sup>9</sup> Wyniki badań stanu posiadania (chodzi o właścicieli gruntów i nieruchomości) oraz zajęć gospodarczych dziecięciu miasteczek zostały zestawione w dwóch tabelach na stronie 84.

nie zamieszczano informacji o liczbie rzemieślników ani strukturze zawodowej; spisywane były one sporadycznie. Bochan tłumaczy to tym, że podstawę ściągania podatków stanowiły ziemia uprawna oraz place z zabudową; wyjątkowo traktowano tylko rzeźników i piwowarów.

Kolejne spostrzeżenie Autora oparte zostało na cząstkowych źródłach. Ich milczenie pozwoliło Mu stwierdzić, że do najstarszych zawodów występujących w miasteczkach należeli: młynarz, producent mocnych napojów, rzeźnik i kowal, ponieważ zajmowali się obsługą targów stanowiących załazek miasteczek oraz szlaków. Wnioski poparte zostały przez Autora informacją o miasteczku Łosk, którego właścicielka, księżna Anna, w 1489 r. uposażyła kościół świadczeniami ściąganyymi od miejscowych rzeźników, z dochodu z karczem i korzystania z młynów. Z tego okresu pochodzą również wzmianki o karczmach, co dowodzi produkcji i dystrybucji alkoholu w Mołodecznie, Markowie i Krasnym Siole.

Ciekawych i zarazem dyskusyjnych informacji dostarcza zestawienie odsetka ludności uprawiającej rzemiosło w kilku miasteczkach i miastach. Na obszarze górnego biegu Wilii oraz Berezyny wskaźnik ten plasował się na poziomie 31,7 proc. w Gródku Pieckowskim (1646), 33–34 proc. w Mołodecznie (1750 i 1784) lub aż 57,7 proc. w Radoszkowiczach (1549). W Brześciu w latach 1565–1566 wynosił natomiast 21,7 proc., w Mohylewie w 1604 – 33–40 proc., a w Słucku w 1767 – 36,0–38,8 proc. Bochan założył więc, że w miasteczkach wskaźnik ten był nie tylko zbliżony do miast, lecz w przypadku niektórych miasteczek nawet wyższy. Na tej podstawie wyciągnął wniosek, że podział na ludność rolniczą i rzemieślniczą jest sztuczny.

Zachowane materiały źródłowe pozwoliły Autorowi ustalić, że w analizowanym czasie na omawianym terenie funkcjonowało siedemdziesiąt zawodów, i nakreślić

specjalizacje. Dominowały tam rzemiosła spożywcze, odzieżowo-skórzane, budowlane oraz związane z obróbką metali i drewna. Mniejszą rolę odgrywały usługi transportowe i medyczne. Należy też dodać, że w miasteczkach występowały zawody typowe dla dóbr ziemskich: leśniczy, myśliwy, sokolniczy, masztalerz, koniuszy, pasterz czy strzelec.

Powołując się na ustalenia Stanisława Alexandrowicza, Autor podkreśla, że miasteczka charakteryzowały się niskim stopniem koncentracji i specjalizacji rzemiosła (s. 93). Zestawienie liczby ludności rzemieślniczej w miasteczkach Wielkiego Księstwa Litewskiego (w XVI i pierwszej połowie XVII w. jej odsetek wynosił tu 13,2), a także w dorzeczu Wilii oraz Berezyny wskazuje na większą koncentrację zawodów w osiedlach tego regionu, gdzie „do połowy XVII w. rzemieślników było 22,8 proc., w drugiej połowie XVII i XVIII w. – 17,0 proc.” (s. 94).

Autor podsumowuje, że miasteczka pełniły funkcje lokalnych ośrodków niewielkich regionów rolniczych (s. 98). Miejscowi rzemieślnicy produkowali na użytek folwarku lub zaspokajali podstawowe potrzeby mieszczan i mieszkańców włości. Głównymi konsumentami byli więc na tym rynku (pomijając dwór) niezamożni czynszowi chłopci i mieszcianie. Można przypuszczać, że brak popytu na produkty miejscowego rzemiosła (towary luksusowe sprowadzano zza granicy) wywierał wpływ na formę rynku, zawężenie go, a także strukturę zawodową.

Na osobne potraktowanie zasługuje ostatnia część tego podrozdziału, w której Autor sygnalizuje problem rozwoju tradycyjnego przemysłu i wzmiankuje o istniejących wówczas przedsiębiorstwach. Należały do nich młyny, tartaki, cegielnie, piece do wypalania wapna, woskoboje, budy wytwarzające smołę lub potaż<sup>10</sup> oraz rudnia żelazna w Wiszniewie Chreptowiczów

<sup>10</sup> W inwentarzu Radoszkowicz z 1549 r. wzmiankowani są budnicy.

w XVIII w. Autor przytacza pochodzące z 1783 r. dane na temat 26 zakładów przemysłowych funkcjonujących w Mołodeczynie i okolicznych majątkach (s. 98–99). Oczywiście, problem ten można ująć przez pryzmat nieco stereotypowego spojrzenia na Rzeczpospolitą jako spichlerz Europy Zachodniej.

Ze zrozumiałych przyczyn przedmiotu zainteresowania Bochana nie stanowił krajobraz przyrodniczy, aczkolwiek refleksje na temat rozwoju gospodarki wskazują na konieczność rozpoznania wzajemnego oddziaływania środowiska przyrodniczego i struktur społecznych, co występuje na marginesie jego analizy. Jak wynika z tytułu pracy, badany region obfitował w wody śródlądowe. Podstawowym elementem jego krajobrazu była sieć rzeczna, pełniąc nie tylko funkcje szlaków komunikacyjnych, lecz i surowców energetycznych, na których budowano zakłady przemysłowe. Bogactwem naturalnym regionu były zasoby leśne oraz surowce mineralne, na przykład rudy metali.

Rozdział zamyka paragraf przedstawiający ewolucję stosunków handlowych, które uznaje się za jeden z czynników warunkujących powstanie miasteczek. Nie zagłębiając się w szczegóły, można konstatować, że Autor nie tyle skupił się na działalności handlowej mieszczań, ile ukazał szeroką panoramę wymiany handlowej w regionie. Jego uwaga koncentruje się na organizacji handlu w miasteczkach, targów i jarmarków, a także zagospodarowaniu przestrzeni rynku.

Za suchymi faktami zawartymi w źródłach kryje się złożony spłot kontaktów gospodarczych. Bochan zarysowuje zarówno funkcje miasteczek jako ośrodków pośredniczących w wymianie handlowej, jak i udział różnych grup społecznych w tym procesie. Z tym drugim aspektem wiążą się wytwarzanie dóbr na sprzedaż oraz działalność handlowa producentów i zawodowych pośredników. Autor nakreśla pełen obraz uczestników wymiany

handlowej na rynku: oprócz rzemieślników na targach zbywała swoje płody rolne drobna szlachta, a jednym z konsumentów był oczynszowany chłop. Na targi do miasteczek docierali kupcy z dużych miast, by zaopatrzyć się tam w zboże i dostarczyć wyroby rzemieślnicze lepszej jakości. Jak można sądzić, nie bez znaczenia dla rozwoju miasteczek była konkurencja szlachty eksportującej produkcję rolną ze swych folwarków. Zamożniejsi właściciele ziemscy sprzedawali zboże w większych miasteczkach, sprowadzając stamtąd tytoń, śledzie czy wyroby z metalu. Autor kreśli w pracy skomplikowany obraz stosunków handlowych. Dowiadujemy się, że miejscowi kupcy z Miadzioła, Bogdanowa i Dołhinowa robili zakupy w Prusach, nabywając tam sukno, płótno, wyroby metalowe, galanterię, artykuły spożywcze (cukier lub rodzyнки), a kupcy z Miadzioła handlowali w XVII w. ze Smoleńskiem. Wiadomo także, że z przystani w Wilejce spławiali Wilią towary do Wilna, a następnie do Grodna i Mińska.

Miasteczka stanowiły dogodny punkt zbytu produktów sprowadzanych zza granicy: śledzi, wina, kawy, sukna luńskiego czy koszul kolońskich. Podobnie jawi się działalność zakładów przemysłowych obejmujących zasięgiem inne rynki. Przykładem może być produkcja zakładu metalurgicznego z Wiszniewa Chreptowiczów, która pod koniec XVIII w. sprzedawana była kupcom z Wilna i Mińska. Z informacji tych można wyciągnąć wniosek, że miasteczka były włączone nie tylko w lokalną wymianę handlową, ale zahaczały też o szerszy rynek regionalny.

W tym miejscu zmuszony jestem ponownie poczynić uwagę o niewystarczającym stanie bazy średniowiecznych źródeł pisanych, co w przypadku badanego regionu odnosi się również do materiałów nowożytnych. W badaniach nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz jego kultury i gospodarki kołem ratunkowym są tu prace archeologiczne. Dlatego też



fragment, w którym traktując o osadnictwie i zagospodarowaniu przestrzennym w dorzeczu Wilii oraz Berezyny, Autor podkreśla konieczność ukazania kultury materialnej miasteczek i zamków, mieści się w zakresie archeologii.

Bochan zaznacza, że do końca XVI w. na badanym terenie nie było zamków, obok których nie zakładano by miasteczek (s. 120). Tłumaczy to rolą zamków, które pełniły funkcje refugialne i administracyjne, aczkolwiek z czasem traciły swoje znaczenie militarne, a ich obszar wchłaniany był przez miasteczka. Zamki przeżywały okres upadku w XVII i XVIII w. Mieszczanie zasiedlili w tym czasie na przykład obszar dawnego zamku w Radoszkowiczach; do struktury miasteczka włączony został również zamek w Łosku (s. 55, 68).

Kreśląc obraz stosunków miasteczka i dworu, Autor zauważa, że głównym konsumentem produkcji miejscowych rzemieślników była siedziba szlachecka<sup>11</sup> (s. 174–175). Wywód ten popiera faktem, że w warstwie kulturowej dworów natrafiono na narzędzia pracy i wybrukowane wyroby. O relacjach dworu i miasteczka świadczy funkcjonowanie ratusza na zamku w Krewie (s. 120).

Mimo że w trakcie badań archeologicznych pozyskano wiele zabytków ruchomych, np. wyroby metalowe czy ceramikę budowlaną, to do najczęściej występujących znalezisk tradycyjnie zalicza się naczynia ceramiczne. Twierdząc, że wzmianki o garncarzach w miasteczkach regionu są rzadkie, Autor konfrontuje dane archeologiczne z przekazami ze źródeł pisanych. Zaznacza na przykład, że w inwentarzu Mołodeczna z 1750 r. zdun wzmiankowany jest tylko raz. Nie wyciąga z tego jednak pochopnych wniosków, zauważając, że podczas prac wykopaliskowych w tym mieście odkryto siedemnastowieczny warsztat garncarski. Analizując źródła, stwierdza

więc, że produkcją kafli zajmowali się garncarze i murarz.

Według informacji pozyskanych w trakcie wykopalisk naczynia sprowadzano do regionu z pobliskich miejscowości, np. znanych ośrodków garncarskich w Rakowie i Iwieńcu. Potrzeby konsumentów zaspokajane były też produktami wytwarzanymi przez rzemieślników wiejskich. Ilustracją uzupełniającą kontakty gospodarcze regionu są naczynia importowane ze Śląska i znad Renu (Kolonii i Frechen)<sup>12</sup>. Używano ich w XVII w. w Łosku, Mołodecznie, Lebiedziewie oraz Miadziole.

Jak można wnioskować z tekstu, w XVII–XVIII w. (Bochan miał prawdopodobnie na myśli okresy pokoju) rzemiosło było w stanie szybko wyjść z kryzysu. Autor stwierdził, że poprawa sytuacji gospodarczej, stopniowe luzowanie kontaktów rzemieślników z obsługą dworów oraz ich nastawienie na rynek miasteczek miały związek z podniesieniem się stopy życiowej mieszczan. Jako przykład przytacza pozyskanie w trakcie badań szerokiego asortymentu naczyń ceramicznych. Badając zamki w Łosku i Gródku, odkryto na przykład kafle piecowe z szerokim repertuarem zdobniczym: scenami mitologicznymi, motywami roślinnymi czy postaciami kobiet (s. 145). Do siedemnasto- i osiemnastowiecznych artefaktów znalezionych w Łosku, Miadziole i Mołodecznie należą z kolei naczynia szklane i ułamki szkła okiennego (s. 175, 181, 196).

Po analizie treści pracy chciałbym położyć uwagę końcowe. Tekst omawianej dysertacji wpisuje się w nurt badań nad geografą historyczną, relacjami pomiędzy środowiskiem przyrodniczym a człowiekiem – *de facto* jego działalnością, aczkolwiek z widocznym uwypukleniem kultury materialnej regionu. Należy to tłumaczyć tym, że będący archeologiem Autor skupił się jedynie na ukazaniu dynamiki

<sup>11</sup> Owszem, trzeba pamiętać, że dwór był nabywcą importowanych towarów luksusowych, które dla mieszczan dostępne były w minimalnym stopniu.

<sup>12</sup> Ю. Бохан, Ю. Заяц, *Асабліваці матэрыяльнай культуры мястэчак, в: Археалогія Беларусі: у 4 т., т. 4: Помнікі XIV–XVIII стст.*, Мінск 2001, s. 64.

osadnictwa w regionie oraz ewolucji form przestrzennych, ze szczególnym uwzględnieniem zajęć gospodarczych.

Jeżeli chodzi o warsztat badawczy Bochana, to wykazał się On dobrą znajomością literatury przedmiotu – systematyzował ją, uzupełniając narrację o nowy materiał, zgromadzony w trakcie wykopalisk i kwerend archiwalnych. Nie ulega wątpliwości, że istotny wpływ na niniejsze studium wywarła polska historiografia, a przede wszystkim inspirujące prace Stanisława Alexandrowicza i Wandy Rewieńskiej. Choć Autor czerpał z dorobku polskiej historiografii – co nie powinno dziwić – to nie sposób mówić o bezkrytycznym naśladowaniu tej refleksji. Wątkiem pracy jest prowadzenie przez Bochana dyskusji krytycznej, weryfikującej i uściślającej ustalenia poprzedników.

Mówiąc nieco ogólniej, w pracy można dopatrzeć się łączenia pozytywistycznego faktografizmu z refleksją modernistyczną, m.in. dogłębną analizą konkretnych zjawisk.

Z racji wybranego przedmiotu badawczego oraz stanu zachowanych źródeł archiwalnych (nieraz ich szczątkowości albo w ogóle braku) Autor skazany był na stosowanie archeologicznych technik badawczych, które pozwoliły zapisać liczne luki. Wydaje się, że każda publikacja musi pozostawiać niedosyt wywołany sceptycyzmem poznawczym. Można byłoby to ująć nieco inaczej: poznanie dziejów regionu ograniczone jest treścią dostępnych źródeł lub niedostatecznym stopniem zbadania zasobów archiwalnych.

Zapewne szereg pytań wychodzących poza ramy tematyczne pracy pozostaje bez odpowiedzi. Moim zdaniem zabrakło przedstawienia stosunków własnościowych, topografii społecznej lub przyjrzenia się życiu codziennemu ośrodków regionu w XV–XVIII w. Zapoznanie się z tekstem nasuwa też inne pytania, np. jakie były powiązania przemysłu spożywczego z rynkiem dużych miast, jaki był poziom

umiejętności technicznych rzemieślników oraz czy we wspomnianych zakładach przemysłowych zatrudniano mieszczan czy chłopów pańszczyźnianych.

Za oddzielny temat – nie tyle pominięty, co niestanowiący przedmiotu zainteresowania Autora – należy uznać urbanonimie. Sygnalizuje On co prawda problem nazewnictwa ulicznego, nie dokonując jednak analizy toponimów ani ich charakterystyki typologicznej (s. 54–55, 188, 190, 192, 207).

W całej publikacji przewija się nieco rozproszony i niespójny wątek nadawania miasteczkom omawianego regionu praw miejskich<sup>13</sup>. Pozostaje on na uboczu, jak sądzę, ze względu na charakter prawno-historyczny i konieczność oddzielnego omówienia (s. 44).

Podkreślę, że głównym celem recenzowanej publikacji było ukazanie spuścizny Juryja Bochana w zakresie geografii historycznej. Oprócz tekstu dysertacji w niniejszym tomie znalazł się więc szereg mieszczących się w tym nurcie niewielkich ujęć syntetycznych, które publikowano w latach 2001–2016.

Zainteresowania Juryja Bochana ogniskowały się wokół problemu urbanizacji w Wielkim Księstwie Litewskim. Do prezentowanego tomu włączono zatem kilka artykułów przedstawiających nasilenie się procesów urbanizacyjnych na ziemiach białoruskich w XV–XVI w. Teksty te cechuje szerokie spektrum tematyczne. Dotyczą rozmiaru zbiorowości miejskich, ruchów migracyjnych, struktury etnicznej czy czasu osadzania niemieckich kolonistów. Autor naświetla też problemy funkcji miast, uzyskiwania przez ośrodki praw miejskich, rozwoju samorządu, stratygrafii społecznej oraz korporacji zawodowych.

<sup>13</sup> Na temat specyfiki praw miejskich w Wielkim Księstwie Litewskim zob. М. Макараў, *Ад пасада да магдэбургаі: прававое становішча насельніцтва месцаў Беларускага Падзвіння ў XIV – першай палове XVII ст.*, Мінск 2008; С. Стрэнькоўскі, *Гарадское самакіраванне на тэрыторыі Беларусі (канец XIV – XVIII ст.)*, ч. 1–2, Мінск 2013.

Jeden z rozdziałów tomu, zatytułowany 'Miasteczka', składa się z hasła encyklopedycznego o tejże nazwie, w którym mowa jest o osadach tego typu na ziemiach białoruskich u schyłku średniowiecza i na początku nowożytności<sup>14</sup>, a także dwóch niewielkich tekstów współautorskich, które omawiają typologię miasteczek i charakteryzują różnorodność oraz specyfikę ich systemów przestrzennych (rozwój przedmieść lub brak murów miejskich), a także kulturę materialną (s. 182–183)<sup>15</sup>. Pragnę zauważyć, że hasła encyklopedyczne lub rozdziały czy podrozdziały wielotomowych wydawnictw akademickich stanowią podsumowanie ówczesnego stanu badań. Z racji swego charakteru, np. zwięzłości i ścisłości przekazu, pełnią więc w pewnym stopniu funkcje kumulacyjno-informacyjne.

W ostatniej części tomu zamieszczony został tekst, w którym Autor przedstawia

panoramę miast Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie stanisławowskim, dokonując analizy stosunków własnościowych, konfliktów mieszczańskich, relacji mieszczańsko-szlacheckich, polityki władz centralnych w stosunku do miast oraz rozwoju gospodarczego.

Podjmując wysiłek opublikowania dysertacji doktorskiej Juryja Bochana, Wydawcy kierowali się zamiarem przedstawienia Jego dorobku w zakresie geografii historycznej z ukłonem w stronę archeologii osadnictwa. Niewątpliwie zamieszczone w recenzowanym tomie prace stały się inspiracją do dalszych badań nad dziejami miasteczek w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>16</sup>. ■

Jerzy Gordziejew  
(Kraków)

<sup>14</sup> Ю. Бохан, *Мястэчка*, в: *Вялікае княства Літоўскае: энцыклапедыя*, т. 2, Мінск 2007, s. 334–335.

<sup>15</sup> Ю. Бохан, В. Шаблюк, *Агульная характарыстыка мястэчак. Тыты і планіроўкі*, в: *Археалогія Беларусі*, т. 4, s. 54–62; Ю. Бохан, Ю. Заяц, *Асаблівасці*, s. 62–65.

<sup>16</sup> М. Спірыдонаў, *Тры Мядзельскія раёны*, в: *Памяць: Гісторыка-дакументальная хроніка Мядзельскага раёна*, Мінск 1998, s. 68–73; Г. Брэгер, *Мястэчкі ва ўладаннях Радзівілаў у Ашмянскім павеце ВКЛ у XVI–XVIII стст.*, в: *Прыватнаўласніцкія гарады Вялікага Княства Літоўскага: лёс праз стагоддзі: матэрыялы міжнароднай навукова-практычнай канферэнцыі*, Нясвіж, 23–24 красавіка 2014 г., уклад. З.П. Яцкевіч, Мінск 2014, s. 137–154.